

Sobczak, Elżbieta

"Onomastyka regionalna", pod red.
Jerzego Dumy, Olsztyn 2006 :
[recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1, 90-98

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ści łączony z działem Demografia. Zaznaczmy również, iż pojawił się zupełnie nowy dział Filozofia. Historiozofia. Etyka. Najwięcej zmian odnotowano w dziale Nauki pomocnicze historii, dodano tu: Metrologię, Paleografię i Sfragistykę, natomiast Genealogię uzupełniono o Heraldykę.

Bibliografia zawiera indeks osobowy z zaznaczeniem nazwisk pojawiających się w treści wyszczególnionych pozycji, co należy uznać za wielką zaletę. Niezbyt przydatne, moim zdaniem, okazuje się za to odnotowanie w tym miejscu po raz kolejny skrótów informujących o rodzaju publikacji przy nazwisku autora, skoro i tak otrzymujemy je przy opisach głównych. Brak indeksu przedmiotowego rekompensuje w pewnym stopniu takie właśnie zestawienie w dziale Czasopiśmiennictwo oraz w poddziałach Regiony i miejscowości i Osoby działu Historia Pomorza Wschodniego, co nie skazuje Czytelnika na przeglądanie kilku tysięcy pozycji w przypadku poszukiwania informacji np. na temat danej miejscowości.

Powyższe uwagi nie umniejszają jednak wartości pracy Jerzego Minakowskiego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że uzyskaliśmy publikację rzetelną i ze wszech miar pożyteczną, stanowiącą istotny przyczynek do ogólnej bibliografii Warmii i Mazur.

Tomasz Chrzanowski (Olsztyn)

***Onomastyka regionalna*, pod red. J. Dumy, Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, Olsztyn 2006, ss. 195.**

Artykuły zebrane w omawianej publikacji są zbiorem referatów wygłoszonych w Olsztynie podczas konferencji onomastycznej nt. „Onomastyka regionalna ze szczególnym uwzględnieniem Warmii i Mazur”. Zjazd onomastów odbył się 20 i 21 listopada 2003 r. i został zorganizowany przez pracowników Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Towarzystwa Naukowego oraz Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, który udostępnił swoje sale uczestnikom konferencji. W zjeździe wzięło udział 21 referentów, którzy przedstawili rezultaty pracy badawczej nad nazewnictwem w różnych rejonach Polski. Publikacja zawiera większość referatów prezentowanych podczas konferencji. Ze względu na obszerność poruszanej problematyki (konferencja uwzględniała przede wszystkim materiały dotyczące Warmii i Mazur, ale również Pomorza i innych regionów Polski) tytuł tomu został zawężony do: *Onomastyka regionalna*.

Tom składa się z 19 artykułów, z których większość (bo aż 11) porusza tematykę związaną z Warmią i Mazurami. O nazewnictwie pochodzącym z tego terenu traktują referaty: Marii Biolik, Edwarda Brezy, Joanny Glazant, Iwony Grzesiak, Małgorzaty Jacewicz, Katarzyny Krupy, Izzy Matusiak, Aliny Naruszewicz-Duchlińskiej, Ewy Rzetelskiej-Feleszko, Ryszarda Tomkiewicza oraz Anny Tyrpy. Tematyka pomorska reprezentowana jest przez prace Jerzego Dumy i Urszuli Kęsikowej, natomiast zagadnienia toponimii i antroponimii innych regionów polskich poruszane są w artykułach Jerzego Dumy, Zofii Abramowicz, Marii Czaplickiej, Ireny Huk, Wandy Szulowskiej oraz Doroty Krystyny Rembiszewskiej. Publikacja poprzedzona jest krótkim wstępem redaktora tomu, Jerzego Dumy.

Artykuły będące odbiciem wystąpień referentów oddają specyfikę konferencji – obok opracowań *stricte* językoznawczych, prezentujących materiał onomastyczny na tle historii regionu i przedstawiających analizę wyekscerpowanych leksemów pojawia się tekst opisujący onomastyczną koncepcję badawczą (artykuł Marii Biolik), referat historyczno-sprawozdawczy (tekst Ryszarda Tomkiewicza), ale też wypowiedź dotycząca tematu niestandardowego, istniejącego od niedawna w dyskursie językoznawczym, a mianowicie języka migowego (artykuł Iwony Grzesiak).

Trudno spojrzeć krytycznie i oceniać publikację złożoną z nieraz odległych od siebie tekstów, poruszających odmienne tematy sprowadzone do wspólnego mianownika, jakim jest szeroko pojęta materia onomastyki regionalnej, dlatego siłą rzeczy próba recenzji przerodzić się musi w (choćby pobieżne) omówienie tomu.

Publikację otwiera artykuł Zofii Abramowicz pt. *Z badań nad antroponimią żydowską*, dla którego bazą badawczą stały się „różne źródła i opracowania dotyczące Podlasia i przylegających do niego ziem, przede wszystkim Grodzieńszczyzny i ziemi brzeskiej”. Opracowanie przedstawia historię powstawania nazwisk Żydów osiedlających się już od XI w. na ziemiach słowiańskich. Autorka śledzi zmiany, jakie zachodziły przez cztery stulecia – XVI–XVIII w. – w sposobie identyfikacji Żydów polskich na tle antroponimii Słowian (od imion, przez imiona i określenia dodatkowe – patronimy, nazwy odmiejscowe, powstałe na bazie zawodów lub etnonimów) i dochodzi do wniosku, że występujące w zasobie nazwisk żydowskich struktury słowiańskie mogły się wykształcić u najwcześniej osiadłej na ziemiach słowiańskich (do XVII bądź XVIII w.) ludności żydowskiej. Żydzi przybywający na tereny państw słowiańskich od XIX w. nosili już nazwiska obce słowiańszczyźnie, narzucone im przez władze państw ich wcześniejszego osiedlenia. Niedługi, bo niespełna pięciostronicowy tekst okraszony jest bogatą literaturą przedmiotu, odsyłającą zainteresowanych do obszerniejszych lektur i materiałów źródłowych.

Kolejnym opracowaniem zawartym w przedstawianej publikacji jest artykuł Marii Biolik pt. *Onomastyka regionalna w badaniach onomastycznych*. Jest to tekst prezentujący onomastyczną koncepcję badawczą, której celem jest eksploracja „sfery własnej języka poszczególnych regionów Polski, w obrębie lokalnie ukształtowanych podsystemów onimicznych” (s. 14). Prace nad analizą onimów regionalnych prowadzone są w wielu ośrodkach naukowych w różnych obszarach kraju. Dzięki ekscerpcji nazewnictwa z poszczególnych rejonów wyodrębnić można elementy charakterystyczne tylko dla danego terenu, a także porównywać systemy poszczególnych obszarów Polski. W tego typu badaniach niebagatelną rolę odgrywają gwarowe formy nazw własnych, a także swoiste postacie toponimów oraz mikrotoponimów, ponieważ to właśnie w nich zachowały się właściwości regionalne języka używanego na danym terenie przed wiekami.

Tekst M. Biolik egzemplifikowany jest w dużej mierze materiałem najbliższym badaczce, a mianowicie onimami regionu Warmii i Mazur, który pod względem zróżnicowania nazw geograficznych (przede wszystkim wodnych i miejscowych) wyróżnia się na tle innych obszarów Polski – na tym terenie bowiem, obok nazw polskich i niemieckich, występują również nazwy staropruskie. Artykuł wprowadza zatem w temat regionalnych badań onomastycznych, a obszerna bibliografia rejestruje pozycje zgłębiające to zagadnienie.

W kolejnym tekście pt. *Nazwiska równe nazwom miast Warmii i Mazur* Edward Breza analizuje i przedstawia nazwiska pochodzące od nazw miast oraz przykłady nazw wsi, które przeszły do roli nazwisk. Bardzo obszerny materiał badawczy wyekscerpowany został przez autora ze *Słownika nazwisk współcześnie w Polsce używanych*¹, w którym znalazło się ponad sto przykładów nazwisk równych nazwom miejscowości z Warmii i Mazur.

Następne trzy teksty przenoszą czytelnika w inne niż Warmia i Mazury regiony Polski. Pierwszy to referat Marii Czaplickiej zatytułowany *Z toponimii powiatu chełmińskiego*. Artykuł, poprzedzony stosunkowo obszernym wstępem – zarysem historii regionu chełmińskiego i prezentacją stanu badań nad dziejami osadnictwa na ziemi chełmińskiej, przedstawia analizę wybranych toponimów omawianego regionu. Autorka opracowała 26 najstarszych nazw powiatu, jako najciekawszą warstwę onomastyczną regionu, która przetrwała, mimo wpływów obcych, aż do dziś. Współczesne nazwy miejscowe

¹ K. Rymut, *Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych*, t. I–X, Kraków 1992–1994.

porównane zostały z ich odpowiednikami zapisanymi w transkrypcji przywileju księcia Konrada mazowieckiego z roku 1222, a następnie sklasyfikowane pod względem semantyczno-etymologicznym i strukturalno-gramatycznym. Opracowany materiał świadczy o tym, że dominującą grupę nazw powiatu chełmińskiego stanowią toponimy, brak w nich natomiast nazw służebnych. Na opisywanym terenie występuje formant *-eniec* (zamiast ogólnopolskiego *-owiec*), a w jednej z nazw (*Trzebcz*) brak *e* ruchomego w miejscu występowania jeru mocnego w zgłoskach przyrostowych. Prezentowany najstarszy materiał leksykalny zaświadcza o słowiańskim charakterze terenów należących współcześnie do powiatu chełmińskiego. Artykuł M. Czaplickiej zawiera również bogatą bibliografię.

Autorem dwóch kolejnych opracowań jest Jerzy Duma. W pierwszym artykule, zatytułowanym *Nazwy terenowe Pomorza Zachodniego – zarys problematyki na przykładzie zmiany *ja->je- w nazwach terenowych i w nazwach miejscowości*, autor wprowadza czytelnika w niedługą (bo niespełna stuletnią) historię polskiej onomastyki terenowej i zauważa potrzebę stworzenia słownika nazw terenowych Pomorza Zachodniego. W części analitycznej, *stricte* lingwistycznej, prezentowany jest materiał badawczy (nazwy, w których wystąpiła zamiana **ja->je-*) wyekscerpowany z map, kartotek oraz słowników. Opierając się na istniejących opracowaniach językoznawczych, dotyczących omawianego tematu, badacz próbuje dociec przyczyn zaistniałych zmian głosowych w badanych nazwach. Do tekstu dołączono dwie mapy Pomorza Zachodniego (mapa 1 obrazuje zmiany **ja->je-* w nazwach terenowych, mapa 2 – zmiany **ja->je-* w nazwach miejscowości), na których zaznaczono miejsca występowania omawianych nazw.

Z kolei w referacie *Współczesne polskie nazwiska od deminutywnych określeń niektórych drzew liściastych (formy derywowane sufiksem -k- na tle form niederywowanych)* autor docieka etymologii nazwisk pochodzących od nazw drzew (skupia się na przy tym klasyfikacji Stanisława Rosponda dotyczącej nazw prymarnych i sekundarnych). Stosunkowo niedługi, bo niespełna pięciostronicowy tekst stanowi tu właściwie komentarz do osiemnastu prezentowanych map Polski, na których zaznaczono obszary występowania nazwisk od poszczególnych gatunków drzew liściastych (derywowanych i niederywowanych) i stopień ich zagęszczenia w konkretnym rejonie kraju. Podstawę opracowania tychże map stanowi przywoływany już wielotomowy *Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych*.

W kolejnych dwóch referatach wygłoszonych podczas konferencji onomastycznej znów powraca temat Warmii i Mazur.

Artykuł Joanny Glaznat *Formy derywowane na tle tak zwanych form prymarnych w urbozoonimii Elbląga* powstał na podstawie materiału leksykalnego zebranego przez autorkę w latach 2002–2003 jako podstawa badawcza pracy magisterskiej. Dzięki ankietom skierowanym do właścicieli zwierząt autorka dotarła do informacji o motywach, jakie kierowały respondentami w chwili nadawania imion zwierzętom. W artykule, opierając się na klasyfikacji Stanisława Rosponda, zaprezentowano i zinterpretowano 422 zoonimy. Zestawienia nazw prymarnych, sekundarnych i dwuznacznych (w zależności od przyjętej interpretacji mogą być uznane za prymarne lub sekundarne), a także stosunki procentowe i liczbowe w grupach nazw sekundarnych, derywatów paradygmatycznych oraz derywatów dezintegralnych i afiksalnych przedstawione zostały w formie przejrzystych wykresów. Bogato egzemplifikowany tekst pozwala czytelnikowi podążać za tokiem wykładu, by razem z autorką dojść do wniosku, że „zoonimy tworzone są w inny sposób niż antroponimy – ich pochodzenie wyjaśnić możemy często jedynie dzięki odniesieniu się do motywacji autorskich” (s. 87).

Artykuł Iwony Grzesiak² zatytułowany *Chrematonimy w języku migowym. Nazwy marek samochodowych w Olsztynie* jest jednym z najbardziej zapadających w pamięć tekstów omawianego

² I. Grzesiak prowadzi badania nad polskim językiem migowym – zajmuje się analizą elementów znakowych Polskiego Języka Migowego, opartą na metodach strukturalistycznych. Zob. <http://badania.uwm.edu.pl/2005/details.php?id=113>.

тому, gdyż dotyczy języka migowego, który w językoznawstwie polskim jest tematem stosunkowo nowym, opisywanym dopiero od lat dziewięćdziesiątych XX w.³ Autorka wprowadza w temat czytelnika, któremu niejednokrotnie obcy jest świat niesłyszących i języka, którym społeczność głuchych posługuje się na co dzień, przedstawiając zwięzłą charakterystykę języka migowego, aby w dalszej części tekstu zaprezentować chrematonimy samochodowe zebrane od osób głuchoniemych należących do Polskiego Związku Głuchych w Olsztynie.

I. Grzesiak wyróżnia cztery sposoby tworzenia chrematonimów samochodowych w potocznym języku migowym: 1) od symbolu marki samochodu, np. Audi, Renault, Mercedes; 2) od nazwy własnej konkretnej marki samochodu, np. Toyota, BMW; 3) od cech jakościowych marki samochodu, np. Maluch, Syrena; 4) oparte na systemach języka polskiego i migowego, np. Skoda, Citroën.

Analizie materiału towarzyszą zdjęcia ukazujące sposób przedstawiania („migania”) poszczególnych marek samochodów przez osoby niesłyszące.

Autorka dochodzi do wniosku, że w języku migowym chrematonimy pełnią funkcję nominatywną — powstają w drodze nominacji naturalnej, podczas gdy w języku polskim nominacja w grupie chrematonimów ma charakter celowy (konwencjonalny), dlatego sposób tworzenia nazw marek samochodowych w języku polskim i migowym jest zdecydowanie różny. Taka konkluzja może być zaskakująca dla wielu osób, które na co dzień nie mają styczności z osobami głuchoniemymi, i którym wydaje się, że język migowy to po prostuideo- i daktylograficzne odzwierciedlenie języka polskiego.

Dalsze artykuły, ułożone według alfabetycznego porządku nazwisk autorów, są tematycznie naprzemiennie – teksty dotyczące regionu warmińsko-mazurskiego przedzielone są referatami analizującymi onimy innych obszarów Polski lub należących do niej niegdyś ziem.

Dziewiątym w kolejności artykułem tomu jest tekst Ireny Huk pt. *Nazwy osobowe mieszczan Krzemieńca w XVI wieku*. Wyekscerpowany materiał badawczy, na którym oparto omawiany tekst, pochodzi z *Inwentarza Krzemieńca* z roku 1548 oraz *Lustracji Krzemieńca* z 1563 roku i zawiera 468 nazw.

Autorka w toku analizy onomastycznej bogatego materiału wyodrębnia dwie grupy określeń mieszczan – jednoelementowe, które były apelatywami typu przezwiskowego, nazwami zawodów, formami odojcowskimi, nazwami odtoponimicznymi bądź nazwami w dopełniaczu liczby pojedynczej, oraz dwuelementowe zestawienia antroponimiczne stanowiące imię chrzestne wraz z określeniem dodatkowym, które było formacją patronimiczną utworzoną od imion chrzestnych ojców lub ich określeń dodatkowych, formacją odapelatywną typu przezwiskowego, nazwą zawodu, posady lub pełnionej funkcji, określeniem odmiejscowym, etnonimem lub nazwą opisową.

Po przeanalizowaniu ponad czterystu nazw osobowych obywateli Krzemieńca autorka dochodzi do wniosku, że w XVI w. wśród mieszczan nie istniał ustalony i obowiązujący sposób nominacji osób (choć już wtedy podstawową formułą identyfikacyjną były nazwy dwuelementowe). Analiza językoznawcza nazwisk przeprowadzona przez I. Huk staje się w pewnym sensie przydatna również historykom i kulturoznawcom, sposób tworzenia się nazwisk oraz interferencje językowe odzwierciedlają bowiem relacje polsko-ukraińskie w tamtym czasie (obok antroponimów ukraińskich znalazły się nazwiska polskie oraz hybrydalne formacje nazewnicze, fonetyczno-fonologiczne i słowotwórcze).

W kolejnym artykule powraca temat Warmii i Mazur. Tym razem analizie został poddany materiał hydronimiczny, dotyczący nazw toni rybackich zlokalizowanych na Wielkich Jeziorach

³ http://pl.wikipedia.org/wiki/Polski_J%C4%99zyk_Migowy.

Mazurskich. Małgorzata Jacewicz w tekście *Wybrane nazwy toni rybackich Wielkich Jezior Mazurskich* przedstawia część materiału (podstawę badawczą pracy magisterskiej autorki), zebranego w latach 2002–2003 wśród zawodowych i emerytowanych rybaków z Giżycka, Mikołajek i Ogonków.

Nazwy toni rybackich rejonu Warmii i Mazur to temat, który nie doczekał się dotąd pełnego opracowania onomastycznego. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy szukać w stosunkowo dużej niestabilności omawianego nazewnictwa, funkcjonującego w przekazie ustnym, między rybakami poławiającymi na konkretnym terenie. Określenia toni mogą być zdublowane – różne brygady rybaków miewają własne nazwy konkretnych łowisk. Jak zaznacza M. Jacewicz „najstarsze [nazwy] nie mają prawdopodobnie nawet stu lat, ponieważ szybko ulegają zmianom lub wymianie” (s. 110). Autorka postanowiła utrwalić zebrany materiał i uporządkować go według klasyfikacji łączącej teorie zaproponowane przez Stanisława Rosponda i Witolda Taszyckiego. Czytelnik przygląda się sposobom i motywacjom, dzięki którym powstały nazwy toni rybackich (czasem intrygujące, jak np. *Binduga* czy *Na Przejmę*), by przychylić się do wniosku, że „Nazwy toni są ciekawym obiektem badań, ponieważ dają możliwość obserwacji nie tylko interesujących procesów językowych, ale też socjologicznych i historycznych [...]. Nazwy toni są też świadectwem żywej językowej ekspresji pewnej grupy zawodowej, co wpływa na stabilność formalną, semantyczną i motywacyjną tych nazw” (s. 113).

W dalszej części tomu po raz kolejny oddalamy się od regionu warmińsko-mazurskiego, by przyjrzeć się antroponimii w literaturze pięknej. Urszula Kęsikowa w artykule zatytułowanym *Polskie i pomorskie nazwy osobowe w powieściach Franciszka Fenikowskiego* przedstawia wyniki swojej pracy badawczej nad realizmem antroponimów zawartych w utworach Fenikowskiego oraz ich związkiem z regionem pomorskim. Materiał leksykalny opracowany przez autorkę pochodzi z dwóch powieści. Pierwszy utwór nosi tytuł *Rękopis z gospody „Pod Łososiem”*, jego akcja toczy się w XVII w. i dotyczy w dużej mierze walk ze Szwedami. Druga powieść, zatytułowana *Przytulak świętego Jakuba*, jest umiejscowiona w wieku XVIII. Akcja obu utworów toczy się przede wszystkim w Gdańsku i jego okolicach.

Nazwy pojawiające się w powieści są w większości autentyczne i często odnoszą się do rzeczywistych postaci historycznych. Dużą grupę antroponimów stanowią także określenia odnoszące się wprawdzie do fikcyjnych bohaterów powieści, ale istniejące w opracowaniach antroponimii pomorskiej (głównie Edwarda Brezy, Bogusława Krei i Huberta Górnowicza), będące więc nazwiskami autentycznymi, istniejącymi przez stulecia w tym regionie. Poza tym autorka wyodrębnia antroponimy pierwotnie obce, spolszczone graficznie, fonetycznie i morfologicznie, nazwiska niepoświadczane w żadnym ze źródeł językoznawczych (a więc, być może, będące tworem Franciszka Fenikowskiego), zdrobniałe, starotestamentowe, germańskie oraz stosunkowo nieliczne antroponimy żeńskie. Po przeanalizowaniu nazw osobowych w obu powieściach Fenikowskiego, autorka dochodzi do wniosku, że potwierdzają one prawdopodobieństwo opisywanych w utworach zdarzeń, gdyż nawiązują do dawnego (a także współczesnego) zasobu nazw zarejestrowanych w źródłach polskich i odnoszących się do Pomorza.

W dwunastym z kolei artykule tomu Katarzyna Krupa skupia się na antroponimii wsi Sząbruk położonej niedaleko Olsztyna. Tekst *Nazwiska i przezwiska mieszkańców parafii Sząbruk* zawiera analizę słowotwórczą współczesnego materiału leksykalnego (630 haseł), któremu autorka poświęciła pracę magisterską.

Przedstawione w referacie opracowanie nazwisk i przezwisk opiera się przede wszystkim na klasyfikacji semantyczno-strukturalnej Stanisława Rosponda. W zebranych materiale przeważają antroponimy rodzime, choć występują również nieliczne nazwiska zawierające elementy języka niemieckiego, języków wschodniosłowiańskich oraz łaciny, a wśród przezwisk, obok nazw rodzimych, występują określenia pochodzące z języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego,

a także japońskiego, włoskiego i łaciny. Wśród przezwisk zanotowanych przez autorkę przeważają nazwy prymarne (68%), natomiast większość nazwisk to nazwy sekundarne (65%). Co interesujące, nazwiska mieszkańców parafii Sząbruk najczęściej powstawały na podstawie nazw miejscowych i innych nazw osobowych lub hipokorystycznych i derywowane są przede wszystkim za pomocą sufiksów, natomiast przezwiska są najczęściej tworzone odapelatywnie (lub od określeń osobowych) i rzadko są derywowane sufiksalnie.

Artykuł jest bogato egzemplifikowany, do tekstu dołączona jest tabela sufiksów formujących opisywane antropimiona, a także tabela szeregująca nazwiska i przezwiska ze względu na podstawę słowotwórczą. Takie usystematyzowanie informacji zawartych w referacie ułatwia czytelnikowi śledzenie myśli autorki, a bogata bibliografia zachęca zainteresowanych do zgłębienia tajników antropimionii polskiej.

Onomastyka parafii okolic Olsztyna to temat obecny także w następnym artykule. Jednak tekst Izy Matusiak zatytułowany *Księgi metrykalne parafii Ramsowo na Warmii jako źródło badań onomastycznych*, inaczej niż artykuł poprzedni, odnosi się do materiałów dawnych – ksiąg metrykalnych z XVI–XVIII w. Analizie językowej poddano tu trzy księgi: *Liber Copulatorum*, *Liber Mortuorum* oraz *Liber Baptisatorum*). Autorka przedstawiła materiał antropimioniczny, który potwierdza, że na terenie Warmii aż do końca XVIII w. przeważały nazwiska analityczne (deskrypcje będące prostymi lub złożonymi konstrukcjami składniowymi), opracowała zawartą w materiałach źródłowych toponimie Ramsowa i okolic (materiał odnoszący się do nazw miejscowych jest dużo uboższy od antropimionicznego), a także zaprezentowała system ortograficzny, którym w tym czasie posługiwali się kancelaryści parafii Ramsowo.

Poszczególne fragmenty opracowania odnoszące się do nazw osobowych, miejscowych i grafii wprowadzane są przez kolejne punkty z podtytułami, dzięki czemu artykuł przedstawiający materiał z ksiąg metrykalnych jest jasny i przejrzysty.

Kolejny tekst recenzowanego tomu to opracowanie Aliny Naruszewicz-Duchlińskiej pt. *Nazwiska utworzone od nazw zawodów w byłym komornictwie lidzbarskim* oparte na obszernych, bo liczących ponad sto dokumentów, materiałach źródłowych z lat 1500–1772 stanowiących podstawę pracy doktorskiej autorki.

Przedmiot analizy stanowią nazwiska pochodzące od nazw zawodów, zajęć lub funkcji, a także od form wskazujących na status społeczny i ekonomiczny osoby identyfikowanej. Większość, bo aż 106 spośród 124 wyekscerpowanych form stanowią formacje proste, derywowane semantycznie (przeniesione wprost od apelatywu do kategorii nazw osobowych, bez zmian formy). Reszta spośród analizowanych nazwisk to derywaty dodatnie, wymienne, dezintegracyjne lub eksyjne.

Nazwiska występujące w latach 1500–1772 na terenie byłego komornictwa lidzbarskiego to w przewadze określenia niemieckie przed polskimi i łacińskimi, a także spolonizowanymi, zgermanizowanymi i zlatynizowanymi powstałymi na skutek procesów adaptacyjnych (przede wszystkim na poziomie pisowni i wymowy, rzadziej – eksji słowotwórstwa).

Bardzo ciekawym pomysłem zaproponowanym przez autorkę jest zestawienie badanych nazwisk ze *Słownikiem nazwisk używanych w Polsce na początku XX wieku* i ustalenie, jaki procent antropimionów przetrwał do dziś. W końcowej części artykułu zamieszczono rejestr nazwisk utworzonych od nazw zawodów w byłym komornictwie lidzbarskim wraz z danymi informującymi o frekwencji ich współczesnego występowania na terenie Polski.

Artykuł A. Naruszewicz-Duchlińskiej to opracowanie bardzo wnikliwe, poruszające wiele interesujących problemów zauważonych w toku analizy językowej bogatego materiału leksykalnego. Kolejne typy nazwisk prezentowane są za pomocą licznych przykładów, natomiast stosunek liczbowy formacji prostych w opisywanych nazwiskach do derywatów poszczególnych rodza-

jów zobrazowany został za pomocą grafu. Dzięki tym zabiegom tekst jest uporządkowany i może zaciekać nie tylko językoznawcę, lecz każdego czytelnika zainteresowanego historią zapisaną w nazwach osobowych.

W następnym prezentowanym tekście przenosimy się w rejony Narwiańskiego Parku Narodowego, bo stamtąd właśnie pochodzi materiał zebrany i opracowany przez Dorotę Krystynę Rembiszewską w artykule zatytułowanym *Mikrotoponimia górnej Narwi*. Nazwy terenowe doliny Narwi od Suraza do Rzędzian przedstawione w referacie zaczerpnięte zostały z przedwojennego planu gruntów okolic Waniewa.

Artykuł skonstruowany jest inaczej niż pozostałe teksty publikacji, składa się bowiem przede wszystkim ze słownika 67 nazw terenowych dotyczących opisywanego terenu. Każda z opisywanych nazw zawiera definicję, etymologię, a często także przegląd prac językoznawczych, w których została zaprezentowana. Do słownika dołączono krótką analizę budowy formalnej nazw terenowych opartą na podziale zaproponowanym przez Stanisława Rosponda, zawartą w publikacji *Klasyfikacja strukturalno-gramatyczna słowiańskich nazw geograficznych* oraz Adama Wolfa i Ewy Rzetelskiej-Feleszko, pochodząca z opracowania *Mazowieckie nazwy terenowe do końca XVI w.* W klasyfikacji znalazły się nazwy prymarne, sekundarne oraz composita.

Tekst D. K. Rembiszewskiej prezentuje opracowany materiał w sposób „praktyczny”, skuteczny zwłaszcza podczas konferencji – duża liczba analizowanych przykładów przykuwa uwagę słuchaczy, którzy wraz z autorką dochodzą znaczenia poszczególnych nazw. Opracowanie zawiera bardzo bogatą, bo liczącą aż 35 pozycji, literaturę przedmiotu.

Następny artykuł, tekst Ewy Rzetelskiej-Feleszko pt. *Przydatność materiałów dialektologicznych Georga Wenkera z roku 1880 dla Warmii i Mazur (na podstawie doświadczeń kaszubskich)* prezentuje materiał zebrany przez Georga Wenkera w badaniach ankietowych w 125 wsiach regionu Warmii i Mazur przed stu dwudziestoma laty. Badania niemieckiego językoznawcy dotyczyły również terenów Śląska, Kaszub oraz Wielkopolski, wszędzie tam, gdzie używano języka niemieckiego. Wyekscerpowany materiał jest dziś nieoceniony w poznawaniu przeszłości gwar oraz zmian, jakie w nich się dokonały od 1880 r. do dziś i posłużyć może także rekonstrukcji niektórych, nieistniejących już gwar warmińskich i mazurskich. Autorka porównuje cechy gwar kilku badanych przez Wenkera wsi z zestawem 23 wyróżników fonetycznych i ekscywnych zaproponowanych przez Karola Dejnę w opracowaniu *Dialekty polskie*.

Celem artykułu było przybliżenie informacji o znajdujących się w rękach polskich językoznawców cennych materiałach dialektologicznych z 1880 r. i przedstawienie jednej z możliwości ich analizy, a także zarysowanie perspektywy dalszych prac nad tekstami gwarowymi z regionu Warmii i Mazur z XIX w. Zaprezentowany materiał, jakkolwiek bardzo interesujący i odnoszący się do regionu warmińsko-mazurskiego, nie dotyczy wprost onomastyki i jej problemów, nie wpisuje się więc w pełni w myśl przewodnią, której poświęcona została recenzowana publikacja.

Ostatni w tomie tekst związany tematycznie z regionem innym niż Warmia i Mazury to *Antroponimia kobieca w „Źródłach do dziejów Warszawy w XVII wieku”* Wandy Szulowskiej.

Materiał antroponimiczny analizowany w opisywanym artykule pochodzi z kilku rejestrów podatkowych i taryf nieruchomości zawartych w *Źródłach do dziejów Warszawy* (dotyczących XVII w.) i zawiera niemal 600 antroponimów kobiecych. Autorka przedstawia imiona kobiet występujące w rejestrach podatkowych XVII-wiecznej Warszawy oraz najpopularniejsze imiona kobiece w formie dwóch przejrzystych tabel, a także grupuje wyekscerpowane nazwy kobiet w sześć modeli identyfikacyjnych. Analiza onimów prowadzi autorkę do wniosków, że nazewnictwo kobiet jest materiałem odmiennym niż antroponimia męska, niosącym ze sobą zupełnie inne problemy opisu.

Przedostatni referat zawarty w omawianym tomie dotyczy powojennej historii nazewnictwa na terenie Warmii i Mazur. *O działalności Komisji Ustalania Nazw Miejscowych i Obiektów Fizjograficznych na terenie Warmii i Mazur* autorstwa Ryszarda Tomkiewicza to tekst publikowany pierwotnie na łamach „Komunikatów Mazursko-Warmińskich”⁴. Artykuł przybliży skomplikowaną historię zmian nazw miejscowości i terenów w regionie Warmii i Mazur, przyłączonym do Polski po II wojnie światowej.

W styczniu 1946 r. w Ministerstwie Administracji Publicznej powstała Komisja Ustalania Nazw Miejscowych i Obiektów Fizjograficznych, która działała do grudnia 1950 r. W jej skład wchodził historycy, slawiści i geografowie warszawscy, poznańscy i krakowscy. Miejscowościom o nazwach niemieckich starano się nadawać ich polskie odpowiedniki. W wyborze nowej nazwy kierowano się jedną z czterech zasad: nadawano nazwę od najbliższej miejscowości lub nazwy topograficznej, uwzględniano nazwę nadaną przez osadników lub administrację, nadawano nazwę zaproponowaną przez członków Komisji, unikano tłumaczenia nazw niemieckich (uwzględniano je jedynie wtedy, gdy były uzasadnione topograficznie).

Dziesięciostronicowy artykuł, odbiegający od reszty prezentowanych publikacji, mógłby stanowić opracowanie otwierające cały tom, nakreśla bowiem zmiany w nazewnictwie regionalnym w kluczowym momencie historycznym dla tych terenów – po przyłączeniu i zasiedleniu ich przez osadników polskich po II wojnie światowej. Redaktor tomu przy decydowaniu o kolejności prezentowanych referatów przyjął jednak porządek alfabetyczny – według nazwisk autorów, a nie tematu tekstu. Wydaje się jednak, że pogrupowanie artykułów według zakresu tematycznego (teksty dotyczące antroponimii, toponimii i inne) oraz poprzedzenie ich opracowaniem historycznym, a może nawet dłuższym wstępem językoznawczym, nadałoby publikacji bardziej spójny charakter.

Publikację kończy artykuł Anny Tyrpy zatytułowany *Losy etnonimu „Mazur”*. Autorka wnikliwie prześledziła historię nazwy własnej *Mazur*, badając różne funkcje, które przyjmował, goszcząc od ponad pięciu wieków w języku polskim (nazwę osobową *Mazur* notowano po raz pierwszy w 1425 r.).

Prezentacja etnonimu rozpoczyna się od próby ustalenia etymologii słowa (pochodzącego prawdopodobnie od *maż* lub *mazać*), by przedstawić historię jego ekspansji na całą Polskę, a także poza jej granice (początkowo nazywano tak ludność mieszkającą na Mazowszu, z czasem – potomków przybyszów z tego regionu zasiedlających różne części Polski i zagranicy). Tam, gdzie osiedlali się Mazurzy (a więc na bardzo obszernym terenie kraju), opisywany etnonim stał się podstawą do powstawania nazw miejscowych (np. *Mazury*, *Mazurówka*, *Mazurki*), a także nazw dzielnic i ulic (np. *Osiedle Mazurskie* w Olsztynie, ulica *Mazurska* w wielu miastach polskich). Wyraz ten spełniał (i nadal spełnia) funkcję antroponimu – według *Słownika nazwisk współcześnie w Polsce używanych* 110 661 osób w Polsce nosi nazwisko równe etnonimowi *Mazur* lub od niego pochodne (np. *Mazurek*, *Mazurowicz*, *Mazurkiewicz* itp.), a historia literatury dokumentuje go jako pseudonim dwóch literatów: Jana Majorkiewicza – *Mazura z Płockiego* i Romana Zmorskiego – *Romana Mazura*. *Mazura* i wyrazy od niego pochodne znajdziemy także w chrematonimach, współcześnie szczególnie licznie obecne w nazwach produktów spożywczych, np. *masło mazurskie*, *kielbasa mazurska* i *śmietana mazurska* itp. Etonim *Mazur* uległ z czasem apelatywizacji, różne jego znaczenia powstawały i ginęły, niektóre z nich istnieją do dziś w języku ogólnopolskim, np. nazwa ciasta oraz tańca *mazurek*, ale też termin językoznawczy *mazurzenie*.

Artykuł przedstawia temat dogłębnie i przejrzyście, poparty jest bardzo bogatą literaturą, bo liczącą niemal osiemdziesiąt pozycji bibliograficznych i źródłowych. Wydaje się, że w tomie poświę-

⁴ Zob. R. Tomkiewicz, *O działalności Komisji Ustalania Nazw Miejscowych i Obiektów Fizjograficznych na terenie Warmii i Mazur*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 2004, nr 4, ss. 539–547.

conym w przeważającej części onomastyce terenów Warmii i Mazur nie mogło zabraknąć artykułu poświęconego nazwie współcześnie powszechnie kojarzonej przede wszystkim z ziemiami położonymi na północnym wschodzie Polski (a raczej rzadko z Mazowszem, gdzie etnonim powstał).

Powyższe omówienie 19 artykułów pokonferencyjnych ma zasygnalizować i, mam nadzieję, zachęcić Czytelnika do przestudiowania całej publikacji lub wybranych tekstów. Udokumentowanie referatów konferencyjnych jest z pewnością cenne, i to nie tylko dla uczestników konferencji, daje bowiem możliwość zapoznania się z wynikami badań nad onomastyką regionalną prowadzonymi w wielu ośrodkach naukowych w Polsce. Szkoda tylko, że teksty wystąpień zaprezentowanych w 2003 r. wydane zostały aż trzy lata później, bo w roku 2006.

Elżbieta Sobczak (Warszawa)